

Sygn. akt I ACa 158/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Barbara Trębska (spr.)

SO del. Robert Obrębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa powództwa S. K., J. K., Z. K., J. D., J. S. i M. M.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez M. I.

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2011 r., sygn. akt I C 742/09

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I podpunkty 1,2,3,4 w ten tylko sposób, iż początkowy termin płatności odsetek ustawowych określa na dzień 22 czerwca 2011 roku i oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od dnia 1 maja 2010 roku do dnia 21 czerwca 2011 roku;***
- 2. oddala apelację pozwanego w pozostałej części, a apelację powodów w całości;***
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 158/12

UZASADNIENIE

Po sprecyzowaniu – pismem z dnia 12 grudnia 2008 r. - powództwa wniesionego w dniu 25 lutego 2002 r., powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz: J. S., J. K., Z. K. kwot po 707.500 zł, M. M. i J. D. kwot po 2.830.000 zł oraz S. K. kwoty 4.952.500 zł, tytułem odszkodowania w zakresie przysługujących powodom udziałów (jako spadkobierców S. K. - byłego właściciela nieruchomości położonej w W. przy Al.(...)) za szkodę wyrządzoną decyzją Ministra Budownictwa z dnia 31 lipca 1950 r. nr(...), stwierdzającej, że wszystkie budynki znajdujące się na nieruchomości przeszły na własność Skarbu Państwa, w których to budynkach dokonano sprzedaży lokali mieszkalnych o numerach (...) osobom trzecim. Dochodzone kwoty powodowie podali według wartości rynkowej sprzedanych lokali z uwzględnieniem szczególnego trybu najmu, określoną w opinii biegłego na 12.735.000,- zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, względnie o odrzucenie pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Infrastruktury na rzecz powodów: S. K. kwotę 4.952.500 zł, Z. K., J. K. i J. S. kwoty po 707.500 zł, M. M. i J. D. kwoty po 2.830.000 zł – wszystkie z odsetkami ustawowymi od dnia 22 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 maja 2009 r. uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał mu do ponownego rozpoznania. Sąd ten wskazał, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił szkodę powodów nie biorąc pod uwagę tego, iż budynek został po Powstaniu Warszawskim zniszczony w 72% i odbudowany został ze środków Skarbu Państwa. Sąd drugiej instancji wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd winien zlecić biegłemu ustalenie wartości rynkowej lokali według ich stanu sprzed odbudowy dokonanej ze środków Państwa w latach 1948-1949, ponieważ nakłady na odbudowę, jako że nie wyszły z majątku poprzednika prawnego powodów, nie mogą być traktowane jako jego strata pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z decyzją Ministra Budownictwa z dnia 31 lipca 1950 r. Wskutek odmowy przyznania prawa własności czasowej aktywa poprzednika prawnego powodów uległy zmniejszeniu jedynie o wartość budynku w stanie uszkodzonym na skutek działań wojennych, a więc sprzed jego odbudowy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony podtrzymały swe dotychczasowe stanowiska.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez M. I. na rzecz powodów: S. K. kwotę 1.525.222,20 zł, Z. K., J. K. i J. S. kwoty po 217 888,89 zł, M. M. i J. D. kwoty po 871 555,56 zł – wszystkie płatne z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Orzeczenie powyższe oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Właścicielem zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości (...) położonej przy ulicy (...). (...) w W., objętej księgą hipoteczną numer (...), był na mocy aktu kupna z dnia 8 lutego 1938 r. - S. K., którego spadkobiercami są powodowie. Nieruchomość ta została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz. U. nr 50, poz. 279) i przeszła na własność Gminy(...). W., a od 1950 r., z chwilą likwidacji gmin na własność Skarbu Państwa. Budynek mieszkalny, pięciokondygnacyjny, murowany, wzniesiony na gruncie w 1911 r., podczas działań wojennych uległ uszkodzeniu, był on wypalony, belki konstrukcyjne ocalałych w większej części stropów K. uległy nadmiernym wygięciom, w środkowej części stropy były wyburzone, a nad piątym piętrem dach i strop były całkowicie wypalone, zaś w ścianach zewnętrznych były widoczne pionowe pęknięcia. Podczas lustracji z dnia 4 lipca 1945 r. stwierdzono, że dach i 80% pomieszczeń jest spalonych, stropy K. miejscami zawałone, a we wnioskach przyjęto, że budynek nadaje się do odbudowy i nie zagraża bezpieczeństwu. Stopień uszkodzeń określono na 72%.

Poprzednik prawny powodów S. K. w dniu 14 stycznia 1948 r. złożył wniosek o przyznanie prawa własności czasowej do przedmiotowej nieruchomości. Orzeczeniem z dnia 30 marca 1950 r. Prezydent(...) W. odmówił przyznania tego prawa, stwierdzając, że wszystkie budynki (fragmenty murów) znajdujące się na gruncie przeszły na własność Gminy(...) W.. W uzasadnieniu podano, że zachodziła konieczność przejęcia omawianych posesji na cele budownictwa publicznego, które promesą z dnia 8 czerwca 1948 r. przydzielone zostały na cele mieszkaniowe dla członków rządu. Promesa ta zezwalała Skarbowi Państwa - Prezydium Rady Ministrów na wzniesienie w terminie do 30 czerwca 1949 r. na tym terenie budowli. Decyzją z dnia 31 lipca 1950 r. Ministerstwo Budownictwa nie uwzględniło odwołania S. K. od powyższego orzeczenia. Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego przez (...) (...) W. w dniu 31 lipca 1948 r. tereny te przeznaczono na zabudowę na cele użyteczności publicznej, współżycia społecznego lub dla przedstawicielstw dyplomatycznych, w ramach którego przedmiotowa nieruchomość przeznaczona była pod budynki na cele biurowe i mieszkalne, a jej część niezabudowana na urządzenie ogrodów i dziedzińców do użytku

prywatnego. W okresie późniejszym zbyto osobom trzecim sześć lokali mieszkalnych oznaczonych numerami (...) w budynku przy Al. (...) w W. wraz z przypadającymi na te lokale udziałami w prawie użytkowania wieczystego gruntu.

Następcy prawni dotychczasowego właściciela nieruchomości wnieśli o ponowne rozpoznanie sprawy rozstrzygniętej decyzją Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 30 grudnia 1996 r., którą odmówiono stwierdzenia nieważności decyzji Ministerstwa Budownictwa z dnia 30 lipca 1950 r. Decyzją z dnia 26 lutego 1999 r. Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast uchylił w całości decyzję z dnia 30 grudnia 1996 r. i jednocześnie na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 oraz art. 157 § 1 i 2 i art. 158 § 2 k.p.a. stwierdził, że decyzja Ministerstwa Budownictwa z dnia 31 lipca 1950 r. w określonej w aktach notarialnych części sprzedanych lokali nr (...) została wydana z naruszeniem prawa, a w pozostałej części stwierdzono jej nieważność.

W dniu 7 stycznia 2000 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło zaskarżoną decyzję Prezydenta (...) W. z dnia 30 marca 1950 roku i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania organowi pierwszej instancji. Ostatecznie, po ponownym rozpoznaniu wniosku z dnia 14 stycznia 1948 r. z wyłączeniem części związanej z własnością wykupionych lokali mieszkalnych, Prezydent (...) W. decyzją nr (...) z dnia 10 maja 2006 r. ustanowił na rzecz powodów prawo użytkowania wieczystego do pozostałego udziału w tej nieruchomości.

Aktualnie wartość rynkowa sprzedanych lokali położonych w W. przy Al. (...), z uwzględnieniem obciążenia ich szczególnym trybem najmu oraz faktu, iż po Powstaniu (...), a przed odbudową budynku przez Skarb Państwa budynek posadowiony na tej nieruchomości zniszczony był w 72% - wynosi według cen aktualnych 3.922.000,- zł. W ocenie Sądu opinia biegłego do spraw (...) została sporządzona przez osobę posiadającą fachową wiedzę i doświadczenie. Wykształcenie biegłego oraz jego empiria stanowią dla Sądu gwarancję rzetelności i dlatego wnioski wypływające z treści sporządzonej przez niego opinii przyjęte zostały jako wiarygodny dowód mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie wartości rynkowej sprzedanych lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach na nieruchomości położonej przy Al. (...) w W.. W przekonaniu Sądu zarzuty zgłoszone przez strony do opinii biegłej nie są zasadne. W wyjaśnieniach ustnych złożonych na rozprawie w dniu 8 października 2010 r. biegła w sposób dostateczny i wystarczający odparła te zarzuty. Uzasadniła przyjętą przez siebie metodę wyliczenia wartości lokali, wyjaśniła dlaczego nie można inaczej, niż poprzez pomniejszenie wartości lokali 72% ustalić wysokości szkody powodów. Wskazała, że w obrocie rynkowym nie występują lokale zniszczone w 72%, jak te będące przedmiotem wyceny i dlatego nie ma innej metody ustalenia wartości lokali niż przez nią zastosowana. Biegła podała, że nie dysponowała wiedzą o stanie poszczególnych lokali, jednak nawet gdyby któryś z lokali - objętych niniejszym postępowaniem - po wojnie znajdował się lepszym stanie niż zniszczony w 72%, albo był prawie w dobrym stanie, to gdyby budynek nie miał dachu lub instalacji i tak nie lokale te nie byłyby lokalami pełnowartościowymi. Wobec zgodnego oświadczenia stron procesu, iż nie wnoszą o aktualizację tej wyceny mimo, iż od jej sporządzenia upłynął w chwili orzekania więcej niż rok, Sąd odstąpił od aktualizowania opinii przyjmując, że strony nie kwestionują wartości wycenianych lokali jako aktualnych na datę orzekania.

W ocenie Sądu Okręgowego, wobec stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa decyzji administracyjnej utrzymującej w mocy decyzję odmawiającą poprzednikowi prawnemu powodów – byłemu właścicielowi nieruchomości położonej w W. przy Al. (...) prawa własności czasowej do gruntu na podstawie art. 156 § 2 k.p.a., powodom przysługuje roszczenie odszkodowawcze w oparciu o art. 160 § 1 i 2 k.p.a. Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy z 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem władzy publicznej, zmiany nią wprowadzone nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. W tym zakresie stosuje się bowiem przepisy art. 417, 419, 420, 420' k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym. Zdaniem Sądu powodowie wykazali zarówno szkodę, jak i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a zdarzeniem szkodzącym - decyzją o odmowie przyznania poprzednikowi prawnemu własności czasowej.

Sąd Okręgowy uwzględnił stanowisko Sądu Apelacyjnego, który przy ponownym rozpoznaniu sprawy nakazał ustalić rozmiar szkody powodów biorąc pod uwagę fakt zniszczenia budynku po Powstaniu (...) w 72%, który to stopień zniszczenia wynikał z akt archiwalnych. Taki też stopień zniszczeń przyjęty został w sprawie II C 467/08, która

dotyczyła rozliczenia nakładów poczynionych przez Skarb Państwa na zwrócone powodom lokale w budynku przy Alei (...) w W.. Skoro poprzednik prawny powodów po wojnie nie odzyskał budynku w 100%, bo był on zburzony w 72%, to w istocie jego szkoda wynikająca z decyzji dekretowej zamykać się może jedynie wartością 28% pozostałości budynku w zakresie lokali, których nie odzyskał z powodu ich zbycia przez Skarb Państwa przed rozpoznaniem wniosku dekretowego na nowo. Tak określoną wartość lokali należało pomniejszyć o wartość obciążenia budynku szczególnym trybem najmu. Ustalona przez biegłą M. D. (1) aktualna wartość sprzedanych lokali mieszkalnych w budynku przy Alei (...) w W. z uwzględnieniem obciążenia ich prawem najmu wynosi 3.922.000,- zł. Kwota ta podlegała podziałowi stosownie do posiadanych przez powodów udziałów w spadku po właścicielu nieruchomości. S. K. przypada udział wynoszący 7/18 (czyli 1 525 222,20 zł.), M. M. i J. D. po 4/18 (czyli po 871 555,56 zł.), Z. P., J. K. i J. S. po 1/18 (po 217 888,89 zł.).

W ocenie Sądu wyliczenia wartości nieruchomości przy Alei (...) w W. dokonane przez biegłego w sprawie II C 467/08 nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, nie mogą też być punktem odniesienia w niej, skoro w tym procesie Sąd dysponował własnym dowodem z opinii biegłego, a ponadto w tej sprawie nie prowadził ustaleń co do wartości nakładów. Stąd zarzuty powodów zawarte w ich piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2011 r. Sąd uznał za chybione.

Odsetki ustawowe zasądzone zostały przez Sąd od 1 maja 2010 r., ponieważ 30 kwietnia 2010 r. doręczono pozwanemu odpis uzupełniającej pisemnej opinii biegłej M. D. (1). Od tego dnia pozwany znał wysokość szkody powodów, mógł zatem albo zapłacić ją powodom, albo złożyć ją do depozytu sądowego, aby nie narazić się na opóźnienie. Nic czyniąc tego, od następnego dnia popadł w opóźnienie skutkujące zasądzeniem przez Sąd na mocy art. 481 k.c. odsetek ustawowych. Dalej idące powództwo jako niezasadne zostało oddalone.

Powodowie ostali się ze swoimi roszczeniami w 30%, zatem przegrali proces w 70%. Z uwagi na szczególny charakter sprawy, stopień jej skomplikowania Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powodów kosztami sądowymi ponad uiszczone przez nich w dotychczasowym toku postępowania. Rozliczył natomiast koszty zastępstwa procesowego poniesione przez strony w dwóch instancjach według reguły wynikającej z art. 100 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm./.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo (punkt II) w następujący sposób: S. K. co do kwoty 3.427.277,80 zł, J. K., Z. K. i J. S. co do kwot po 489.611,11 zł, J. D. i M. M. co do kwot po 1.958.444,44 zł. Każdy z nich zaskarżył też rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie V wyroku.

Powodowie zarzucili Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa materialnego, art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że szkoda poniesiona przez każdego z powodów w przedmiotowej sprawie powinna zostać oszacowana według stanu lokali nr (...) zlokalizowanych w budynku przy Alei (...) w W. sprzed ich odbudowy; art. 4 pkt 16 w zw. z art. 154 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 ze zm.) poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że nieruchomościami podobnymi do lokali nr (...) zlokalizowanych w budynku przy Alei (...) w W. są lokale zlokalizowane w W. przy ul. (...), pomimo tego, że lokalom takim statusu nieruchomości podobnych do lokali nr (...) zlokalizowanych w budynku przy Alei (...) w W. przypisać nie można;

2. naruszenie przepisów postępowania, art. 386 § 6 k.p.c. przez zastosowanie się do oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., pomimo tego, że ocena prawna i wskazania Sądu Apelacyjnego zawarte w uzasadnieniu ww. wyroku narzucały sposób rozstrzygnięcia sprawy Sądowi pierwszej instancji i w konsekwencji pozbawiały ten Sąd możliwości dokonania

wszechstronnego zbadania stanu faktycznego sprawy i dokonania swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w toku postępowania; art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za wiarygodną i sporządzoną prawidłowo opinię biegłego sądowego mgr inż. M. D. (1) pomimo tego, że opinia ta budzi oczywiste wątpliwości co do prawidłowości jej sporządzenia.

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie dodatkowo na rzecz: S. K. kwoty 3.427.277,80 zł, J. K., Z. K. i J. S. kwot po 489.611,11 zł oraz J. D. i M. M. kwot po 1.958.444,44 zł. Wszyscy powodowie wnieśli też o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje. We wniosku ewentualnym wnieśli natomiast o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany zaskarżył orzeczenie w zakresie uwzględniającym powództwo i orzekającym o kosztach procesu, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa materialnego: art. 361 § 2 k.c. poprzez b##dne ustalenie zakresu uszczerbku podlegaj#cego naprawieniu; art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez przyj#cie, i# pozwany pozostawa# w opó#nieniu ze spe#nieniem #wiadzczenia o charakterze odszkodowawczym przed ustaleniem przez S#d wysoko#ci nale#nego odszkodowania;

2. naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego; art. 386 § 6 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy ponownym rozpoznaniu sprawy wskazań i oceny prawnej Sądu II instancji.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Niezasadne okazały się zarzuty obu apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego, a to przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 386 § 6 k.p.c. Zarzucając uchybienie zasadzie związania oceną prawną znajdującą się w wyroku apelacyjnym oraz wskazaniami sądu drugiej instancji co do dalszego postępowania, wyrażoną w art. 386 § 6 k.p.c., skarżący powodowie i pozwany przedstawiają całkiem przeciwstawną argumentację. Powodowie twierdzą, że błędem Sądu pierwszej instancji było zastosowanie się do wskazań zawartych w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 maja 2009 r., natomiast według pozwanego uchybieniem Sądu Okręgowego było niezastosowanie się do tych wskazań i ocen.

W ocenie Sądu Apelacyjnego obydwa stanowiska są chybione. Nie mają racji powodowie, że Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę nie powinien zastosować się do oceny prawnej i wskazań Sądu odwoławczego, gdyż ocena ta i wskazania w istocie narzucały sposób rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji i w konsekwencji pozbawiały go możliwości dokonania wszechstronnego zbadania stanu faktycznego sprawy i dokonania swobodnej oceny dowodów. Zdaniem skarżących wytyczne i wskazania sądu drugiej instancji nadmiernie ingerują w zakres kognicji sądu pierwszej instancji. Tak sformułowany zarzut prowadzi do wniosku, iż skarżący w rzeczywistości nie godzą się z oceną prawną Sądu Apelacyjnego zawartą w wyroku z dnia 8 maja 2009 r. odnośnie do zakresu szkody powodów, a więc do kwestii stanowiącej istotę sporu stron. Sąd ten rozważając szkodę majątkową powodów, naprawienia której dochodzą oni w sprawie niniejszej, uwzględniając w kontekście art. 361 § 2 k.c. definicję takiej szkody, wykładanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako różnicy pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, wyraził pogląd, iż wskutek odmowy przyznania prawa własności czasowej poprzednikowi prawnemu powodów, jego aktywa uległy zmniejszeniu jedynie o wartość budynku w stanie uszkodzonym na skutek działań wojennych, a więc sprzed jego odbudowy i dlatego ustalając wysokość szkody należy zlecić biegłemu ustalenie wartości rynkowej lokali według ich stanu sprzed odbudowy.

Wbrew stanowisku skarżących powyższa ocena prawna jednego z istotnych, a w dodatku spornych elementów roszczenia odszkodowawczego powodów i zalecenia dalszego postępowania, są z mocy art. 396 § 6 k.p.c. wiążące zarówno dla Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę, jak i dla Sądu Apelacyjnego rozpoznającego niniejszą apelację. W świetle tego przepisu nie jest możliwym zakwestionowanie w toku ponownego rozpoznania sprawy stanowiska sądu drugiej instancji odnośnie do spornej - przede wszystkim na gruncie prawa materialnego (art. 361 § 2 k.p.c.) - oceny szkody powodów. Rolą sądu drugiej instancji jest - w obecnym modelu apelacji pełnej - także merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, a nie tylko kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Nie może zatem ulegać wątpliwości, iż sąd odwoławczy jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do wyrażenia swego stanowiska w spornych kwestiach prawnych, a przy uchyleniu orzeczenia do ponownego rozpoznania także po to, aby nadać właściwy kierunek dalszemu postępowaniu. Skoro po pierwszym rozpoznaniu sprawy niniejszej zapadło orzeczenie, które pozwany zakwestionował, zarzucając naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zakresie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny szkody powodów, to jest oczywistym, że sąd drugiej instancji w kwestii tej musiał zająć stanowisko i wyrazić swoją ocenę odnośnie do zasad ustalenia rozmiaru szkody powodów.

Dalsze - w tym zakresie - wywody uzasadnienia apelacji powodów są niezrozumiałe. Zarzucają one, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie uwzględnił okoliczności faktycznych, co ma wynikać z wyrażonego przez ten sąd poglądu, iż sporny budynek w części odnoszącej się do lokali nr (...) stał się własnością Skarbu Państwa przez co powodowie nie uzyskali w tej części własności nakładów poczynionych na odbudowę lokali, a ich szkodę stanowi jedynie substancja budynku sprzed dokonania odbudowy, a Skarb Państwa jako właściciel tej części nieruchomości nie mógłby skutecznie zgłosić wobec powodów, roszczeń o zwrot nakładów poczynionych na te lokale. Zdaniem skarżących takie rozumowanie Sądu Apelacyjnego obarczone jest błędem polegającym na przyjęciu w domyśle, że Skarb Państwa musiałby w ogóle zwracać powodom wymienione lokale. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie dokonywał żadnych założeń i domniemań, a w powyższej kwestii wypowiedział się w związku ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, który - na zarzut pozwanego, domagającego się uwzględnienia przy ustaleniu szkody faktu zniszczenia budynku w 72% - wskazał, że fakt zniszczenia budynku jest irrelevantny prawnie i miałby znaczenie tylko wówczas, gdyby pozwany zgłosił roszczenia z tytułu nakładów na nieruchomość. Nie godząc się z tym poglądem, zakwestionowanym w apelacji pozwanego, Sąd drugiej instancji stwierdził jedynie to, że Skarb Państwa nie mógłby wystąpić o zwrot nakładów poczynionych na odbudowę wymienionych sześciu lokali mieszkalnych, gdyż w tej części nieruchomości nie wróciła do powodów, a zatem nie oni uzyskali własność tych nakładów. Ze stanowiskiem tym, jak wynika z uzasadnienia apelacji (strona 12) skarżący się zgadzają. Dlatego też całkiem niezrozumiałe jest ich dalsze stwierdzenie, iż „w sytuacji, jeżeli spadkodawca Powodów utracił nieruchomość zabudowaną budynkiem w znacznym stopniu zniszczonym, a następnie dla Powodów przyznane zostało prawo użytkowania wieczystego nieruchomości z odbudowanym budynkiem, to w takiej sytuacji doszło do przysporzenia majątkowego w formie nakładu na nieruchomość, z której korzystać będzie inny podmiot. W takim przypadku kwestią otwartą będzie po prostu rozliczenie pomiędzy Stronami nakładów poczynionych przez Skarb Państwa, w zakresie, w jakim korzyść z tych nakładów uzyska ten podmiot, który ich nie poniósł”. Nie wyjaśniają skarżący dlaczego między stronami miałyby dochodzić do rozliczenia nakładów, z których korzyść otrzymała osoba trzecia (nabywcy sześciu lokali), dlaczego mieliby być nimi obciążeni powodowie, których szkoda polega wszak na tym, że własność tych lokali do nich nie wróciła, a w momencie utraty władztwa stan faktyczny tych lokali był zupełnie inny, jako że w 72% były one zniszczone.

Apelacja pozwanego naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. upatruje w tym, że wbrew zaleceniom Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym „Sąd Okręgowy winien zlecić biegłemu ustalenie wartości rynkowej lokali według ich stanu sprzed odbudowy”, Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy odstąpił od ustalenia rzeczywistego stanu poszczególnych lokali jaki istniał w dacie poprzedzającej rozpoczęcie prac rekonstrukcyjnych. Twierdzenie to jest prawdziwe, z tym że skarżący pomijają całkowicie przyczyny tego odstąpienia. Otóż według niekwestionowanych przez pozwanego ustaleń i twierdzeń biegłej, wobec braku jakiegokolwiek dokumentacji odnośnie do stanu technicznego przedmiotowych sześciu lokali, nie było możliwości ustalenia stopnia ich uszkodzeń i zniszczeń. Skarżący nie zarzuca przy tym, aby Sąd pominął jakiegokolwiek dowody, które pozwalałyby na ustalenie rzeczywistego stanu rzeczy odnośnie do poszczególnych lokali mieszkalnych. Sam takich dowodów nie zaoferował. Niezrozumiałe jest zatem zarzut apelacji pozwanego wadliwej

oceny materiału dowodowego, który - jak się wydaje (bo nie został sprecyzowany w kontekście zgromadzonych w sprawie dowodów, ani uzasadniony) dotyczył oceny opinii biegłej w zakresie tu omawianym.

W sytuacji braku możliwości odtworzenia stanu faktycznego lokali na czas sprzed ich odbudowy, przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji za opinią biegłej, iż tak jak cały budynek uległy one zniszczeniu w 72 %, było prawidłowe, a pozwany – poza teoretycznymi wywodami co do zasad wyceny szkody – nie podniósł żadnych argumentów, które ustalenie powyższe mogłoby podważyć. Na marginesie podnieść tylko należy, iż na takiej samej zasadzie została obliczona w sprawie II C 467/08 Sądu Okręgowego w Warszawie, wartość nakładów Skarbu Państwa poczynionych na przedmiotową nieruchomość w części zwróconej powodom, mimo, że to z kolei pozwani (powodowie w sprawie niniejszej) zarzucali, że dla wykazania wartości nakładów możliwe jest i konieczne udokumentowanie i rozliczenie prac związanych z konkretnymi lokalami. Sąd Apelacyjny rozpoznający apelacje pozwanych od wyroku wydanego w powyższej sprawie, poglądu tego nie podzielił, podnosząc, że substancja budynku była naruszona w takim stopniu, że lokale nie istniały, a bez jego całkowitego remontu i rekonstrukcja lokali nie mogła nastąpić (I A Ca 918/10).

Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał także zarzut powodów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ramach którego zakwestionowali oni ocenę opinii biegłej M. D. (1), uznanej przez Sąd Okręgowy za rzetelną i wiarygodną. Podważając ją skarżący podnoszą, iż biegła zaniżyła wartość przedmiotowych lokali, gdyż dla ich wyceny przyjęła ceny transakcyjne lokali nieporównywalnych, bo położonych przy ul. (...). Skarżący swoich zarzutów jednak nie dowiedli. Nie wykazali, aby lokale przy wymienionych ulicach nie były porównywalnymi do lokali znajdujących się w przedmiotowej nieruchomości. Z ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie nie wynika, aby powodowie zmiierzali do wyjaśnienia przez biegłą podobieństw i różnic lokali w budynku przy Al. (...) i w budynkach przy ul. (...), celem zweryfikowania poprawności danych przyjętych przez biegłą do dokonania spornej wyceny (k. 668 – 669).

Kwestionując opinią biegłej M. D. powodowie nie wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Złożyli jedynie opinią J. P. sporządzoną dla potrzeb innej sprawy, która z oczywistych względów nie mogła stanowić dowodu z opinii w sprawie niniejszej. Mogła jedynie służyć podważeniu opinii M. D. i uzasadnieniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, którego jednak nie zgłoszono, a brak było podstaw do inicjatywy dowodowej Sądu Okręgowego z urzędu. Ponadto, wskazać należy, iż powodowie sami zrezygnowali z uaktualnienia cen wyliczonych w opinii M. D., jako, że na ostatniej rozprawie i to w sytuacji, gdy biegła podała, że od czasu wydania przez nią opinii, ceny tego typu nieruchomości wzrosły, pełnomocnik powodów nie wniósł o uzupełnienie opinii, a był to odpowiedni moment, aby naprawić także ewentualne uchybienia opinii poprzedniej. Strona powodowa i z takiej możliwości zrezygnowała, a zatem nie może obecnie skutecznie zarzucać uchybień postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji.

Za zasadny uznał natomiast Sąd Apelacyjny zarzut apelacji pozwanego naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c., przy rozstrzygnięciu o odsetkach za opóźnienie. Sąd pierwszej instancji zasądzając te odsetki za okres od dnia 1 maja 2010 r. wskazał, iż jest to dzień, w którym pozwany – po otrzymaniu w dniu 30 kwietnia 2010 r. opinii biegłej – znał wysokość szkody powodów i mógł ją zapłacić, albo złożyć do depozytu sądowego, czego nie czyniąc pozostawał w opóźnieniu. Pogląd powyższy trafnie został zakwestionowany przez pozwanego.

Co do zasady, zobowiązania z czynu niedozwolonego powinny być spełnione niezwłocznie po wezwaniu przez dłużnika, który popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeżeli kwestionuje jego istnienie lub wysokość (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21), jednak uregulowanie art. 363 § 2 k.c. przewiduje, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, to wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, a odstępstwa od tej zasady są możliwe tylko wtedy, gdy szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Zasada ustalania odszkodowania pieniężnego według cen z daty jego dokonywania tj. z daty wyrokowania ma na celu zapewnienie pełnego odszkodowania; chroni poszkodowanego przed skutkami spadku wartości pieniądza między dniem wyrządzenia szkody a chwilą wyrokowania. W razie ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną

w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Dopiero od tej chwili można zatem mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Jeżeli odszkodowanie ustalone według cen z chwili wyrokowania jest wyższe od odszkodowania należnego we wcześniejszym terminie płatności i żądanych od niego odsetek za okres od tego terminu do chwili wyrokowania, zasądzenie, oprócz odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania, żądanych uprzednio odsetek prowadziłoby do kompensaty uszczerbku pokrytego już przez kwotę odszkodowania ustalonego zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 363 § 2 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CSK 524/08, LEX nr 511024 i z dnia 12 października 2011 r., II CSK 82/11, LEX nr 111096). Analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 listopada 2011 r., I ACa 327/11 (LEX nr 1120114). Sąd Apelacyjny w tym składzie poglądem ten w pełni podziela.

Skoro zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania ustalona zostaje według cen z daty wyrokowania, to odszkodowanie w takiej wysokości staje się wymagalne dopiero z datą wyroku sądu, zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej narusza art. 481 § 1 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 lipca 2011 r., I ACa 233/11, LEX nr 1120094).

Przytoczyć też warto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 635/10 (LEX nr 1001288), w którym wyrażone zostało stanowisko, iż przysługujące wierzycielowi, zgodnie z art. 481 k.c., odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą. Nie zawsze wymagalność roszczenia jest równoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika, gdyż o opóźnieniu tym można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości, niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W przypadku, gdy ustalenie odszkodowania nastąpiło według cen z chwili wyrokowania, trzeba uznać, że należy się ono w tej wysokości, jeżeli ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Również w tej sprawie Sąd Najwyższy zaakceptował pogląd, że dopiero od chwili ustalenia odszkodowania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Skoro wysokość zasądzonych na rzecz powoda odszkodowania, ustalonego na dzień wyrokowania przez Sąd drugiej instancji, uwzględnia wszystkie niekorzystne dla niej zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego naprawienia, to nieuzasadnione jest przyznanie odsetek ustawowych od tej sumy od daty wcześniejszej.

Zgodnie z art. 363 § 2 in fine k.c., jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności, wysokość odszkodowania może być ustalona według innych cen, niż obowiązujące w dacie orzekania. Winno to nastąpić m.in. w sytuacji, gdyby zastosowanie cen z daty wyrokowania skutkowało bezpodstawnym wzbogaceniem lub zubożeniem poszkodowanego lub zobowiązanego do wyrównania szkody.

W sprawie niniejszej, opinia biegłej M. D. stanowiąca podstawę ustaleń odnośnie do wysokości szkody opierała się o ceny z 2009 r. i jeżeli stanowiłaby podstawę ustalenia odszkodowania przez Sąd w dniu orzekania (22 czerwca 2011 r.), to faktycznie z mocy art. 363 § 2 in fine k.c. można było uznać, że zachodziły uzasadnione podstawy do ustalenia odszkodowania w innej dacie niż data orzekania i zasądzić odsetki od daty doręczenia zobowiązanemu opinii. Jednak w sprawie niniejszej sytuacja była odmienna, bowiem przed zamknięciem rozprawy pełnomocnicy obu stron zgodnie oświadczyli, że ceny przyjęte przez biegłą są nadal aktualne. Dlatego też nie było podstaw do ustalenia odszkodowania według cen z innej daty niż data orzekania, a zatem - zgodnie z tym co podniesiono wyżej - pozwany nie znajdował się w opóźnieniu zapłaty ustalonego odszkodowania z daty wcześniejszej.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo apelację pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok określając początkowy termin płatności odsetek od zasądzonych odszkodowań na dzień 22 czerwca 2011 r., tj. dzień orzekania przez Sąd Okręgowy, oddalając powództwo o odsetki za okres do tej daty.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, a apelacja powodów w całości – z przyczyn wyżej przedstawionych – podlegały z mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu. Z uwagi na wynik rozstrzygnięcia (apelacja pozwanego została uwzględniona tylko w niewielkiej części), Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.